



The Holy See

Przemówienie Ojca Świętego do przedstawicieli Kościołów
i Wspólnot kościelnych oraz innych religii

SŁOWA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Sala Clementina

Środa, 20 marzec 2013 r.

Drodzy Bracia i Siostry!

Przede wszystkim z serca dziękuję za to, co nam powiedział mój Brat Andrzej [Ekumeniczny Patriarcha Bartłomiej I]. Bardzo dziękuję! Bardzo dziękuję!

Ogromnie się cieszę z dzisiejszego spotkania z wami, delegatami Kościołów prawosławnych, Starożytnych Kościołów Wschodu i Wspólnot kościelnych Zachodu. Dziękuję wam za to, że zechcieliście wziąć udział w uroczystości na rozpoczęcie mojej posługi jako Biskupa Rzymu i Następcy Piotra.

Wczoraj rano podczas Mszy św. w waszych osobach dostrzegłem obecne duchowo reprezentowane przez was wspólnoty. Tak więc wobec tej manifestacji wiary wydawało mi się, iż przeżywam w sposób jeszcze bardziej przynaglający modlitwę o jedność wierzących w Chrystusa, a jednocześnie, że widzę w niej w pewien sposób zapowiedź owej pełnej realizacji, która zależy od planu Boga i naszej lojalnej współpracy.

Rozpaczynam moją posługę apostolską w roku, który mój czcigodny poprzednik, Benedykt XVI, kierując się naprawdę natchnioną intuicją, ustanowił w Kościele katolickim Rokiem Wiary. Poprzez tę inicjatywę – którą pragnę kontynuować, mając nadzieję, że będzie ona dla wszystkich bodźcem na drodze wiary – chciał on uczcić 50-lecie rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, proponując swego rodzaju pielgrzymkę ku temu, co dla każdego chrześcijanina jest najistotniejsze: ku osobistej i przemieniającej relacji z Jezusem Chrystusem, Synem Bożym, który umarł i

zmarłychwstał dla naszego zbawienia. Właśnie pragnienie głoszenia tego nieustannie aktualnego skarbu wiary ludziom naszych czasów jest istotą orędzia soborowego.

Nie mogę zapomnieć, podobnie jak wy, jak wielkie znaczenie miał ten Sobór dla drogi ekumenicznej. Chciałbym przypomnieć słowa bł. Jana XXIII, którego 50. rocznicę śmierci niebawem będziemy wspominać, wypowiedziane w pamiętnym przemówieniu inauguracyjnym: „Kościół katolicki uważa za swój obowiązek aktywne działanie, aby spełniła się wielka tajemnica tej jedności, o którą Jezus Chrystus prosił w żarliwej modlitwie Ojca Niebieskiego w przeddzień swej Ofiary. Kościół cieszy się błogim pokojem, wiedząc, że jest głęboko złączony z Chrystusem w owych modlitwach” (AAS 54 [1962], 793).

To słowa papieża Jana.

Tak, drodzy bracia i siostry w Chrystusie, czujmy się wszyscy duchowo złączeni z modlitwą naszego Zbawiciela podczas Ostatniej Wieczerzy, z Jego prośbą: *ut unum sint*. Prośmy miłosiernego Ojca, abyśmy żyli w pełni tą wiarą, którą otrzymaliśmy jako dar w dniu naszego chrztu, i abyśmy mogli o niej świadczyć swobodnie, radośnie i odważnie. To będzie nasza najlepsza służba dla sprawy jedności chrześcijan, służba nadziei dla świata wciąż jeszcze naznaczonego podziałami, konfliktami i rywalizacją. Im bardziej będziemy wierni Jego woli w myślach, słowach i czynach, tym bardziej będziemy realnie i istotnie zmierzali ku jedności.

Ze swej strony pragnę zapewnić, w ślad za moimi poprzednikami, o zdecydowanej woli kontynuowania drogi dialogu ekumenicznego. Dziękuję już teraz Papieskiej Radzie ds. Popierania Jedności Chrześcijan za pomoc, którą nadal będzie służyć w moim imieniu tej wielce szlachetnej sprawie. Proszę was, drodzy bracia i siostry, zanieście moje serdeczne pozdrowienia i zapewnienie o pamięci w Panu Jezusie reprezentowanym przez was tutaj Kościołom i Wspólnotom chrześcijańskim. Proszę też was o dar szczególnej modlitwy za mnie, abym mógł być Pasterzem według serca Chrystusa.

Teraz zwracam się do was, szanowni przedstawiciele narodu żydowskiego, z którym łączy nas szczególna więź duchowa, ponieważ, jak stwierdza Sobór Watykański II: „Kościół Chrystusowy uznaje (...), że początki jego wiary i wybrania, stosownie do zbawczego misterium Boga, znajdują się już u patriarchów, Mojżesza i proroków” (deklaracja *Nostra aetate*, 4). Dziękuję za waszą obecność i jestem przekonany, że z pomocą Najwyższego będziemy mogli owocnie kontynuować ów braterski dialog, jakiego pragnął Sobór (por. tamże), a który faktycznie był prowadzony, przynosząc niemało owoców, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach.

Pozdrawiam także was wszystkich i serdecznie wam dziękuję, drodzy przyjaciele, należący do innych tradycji religijnych. Przede wszystkim muzułmanów, oddających cześć jedynemu Bogu, żywemu i miłosiernemu, przyzywających Go w modlitwie, oraz was wszystkich. Bardzo sobie cenię waszą obecność: widzę w niej namacalny znak woli pogłębiania wzajemnego szacunku i

współpracy dla wspólnego dobra ludzkości.

Kościół katolicki jest świadomy znaczenia, jakie ma krzewienie przyjaźni i szacunku między mężczyznami i kobietami różnych tradycji religijnych – chcę to powtórzyć: krzewienie przyjaźni i szacunku między mężczyznami i kobietami różnych tradycji religijnych. Świadczy o tym również cenna praca wykonywana przez Papieską Radę ds. Dialogu Międzyreligijnego. Jest on również świadomy odpowiedzialności, jaką mamy wszyscy za ten nasz świat, za całe stworzenie, które powinniśmy kochać i którego musimy strzec. Możemy uczynić wiele dla dobra najuboższych, słabych i cierpiących, dla krzewienia sprawiedliwości, promowania pojednania, budowania pokoju. Przede wszystkim jednak musimy zachować w świecie żywe pragnienie Absolutu, nie pozwalając, aby dominowała jednowymiarowa wizja osoby ludzkiej, według której człowiek sprowadza się do tego, co produkuje, i do tego, co konsumuje. Jest to jedna z najniebezpieczniejszych pułapek naszych czasów.

Wiemy, jak wiele przemocy spowodowała w najnowszych dziejach próba wyeliminowania Boga i rzeczywistości nadprzyrodzonej z horyzontu ludzkości. Dostrzegamy też znaczenie świadczenia w naszych społeczeństwach o pierwotnej otwartości na transcendencję, wpisanej w serce człowieka. Odczuwamy, że są nam w tym bliscy także ci wszyscy ludzie, którzy choć nie identyfikują się z żadną tradycją religijną, poczuwają się jednak do poszukiwania prawdy, dobra i piękna, owej prawdy, dobra i piękna Boga, a którzy są naszymi cennymi sojusznikami w działaniach na rzecz obrony godności człowieka, w budowaniu pokojowego współżycia między narodami i w troskliwym strzeżeniu świata stworzonego.

Drodzy przyjaciele, dziękuję raz jeszcze za waszą obecność. Do wszystkich niech dotrze moje serdeczne i braterskie pozdrowienie.